Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 3400 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 3900 M. Za granicą 4100 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 331

Numer zawiera 10 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 150 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6526. Lwów, czwartek 2. listopada 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Ultimatum urzędników państwowych.
Austrja ukróci knowania Petruszewycza.
Włochy nie chcą słyszeć o „krzywdach“ ruskich.
Walki z bandytami pod Czortkowem.

1. LISTOPADA.
1918. 1922.

Lwów, 1. listopada.

Jeszcze nie zatarły się wspomnienia listopadowych przeżyć z r. 1918, tej krwawej tragedji, jaką przeżyć nam kazało przeznaczenie tu, na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. U wstępu do nowego życia Polski zmartwychwstałej, splawiła się we krwi kresowa jej baszta niezłomna, Lwów semper fidelis i cały kraj ten, co rozsiadł się dokoła niej i za nią wstrząsnął się grozą wojenną, jakby z jakichś pierwotnych czasów, z epoki Hunów i Dżingis-chanów wywieczoną znowu na widownię.

A co najboleśniejsze to, że z taką dziką zajadłością opadli nas najbliżsi, pobratymcy mnóstwem węzłów z nami zespoleni, skazani jak i my, żyć na tej ziemi i chleb jej spożywać w spólności. I to niemniej bolesne, że dali się wziąć za narzędzie wrogim mocom, nie zdając sobie sprawy, jak haniebną wyznaczyły im one rolę.

Przypuszczać należałoby, iż doświadczenia roku 1918 otrzeźwią nawet tych fanatyków i wichrzycieli ruskich, którzy wówczas niebaczną grę podjęli; że w ich sercach weźmie przecie górę zrozumienie interesu narodowego nad bezsilną wściekłością.

Wszystko mieli przecież w ręku wówczas, dnia 1. listopada r. 1918. Już na kilka miesięcy przedtem, stara piekielnica Austrja, zalała wschodnią Galicję pułkami ruskimi. Więc rozporządzali wojskiem, posiadali wbród środków technicznych — a zapasów i żywności zagrabili więcej, niż było potrzeba. Zaskoczyli Polaków bezbronnych — pastwili się i znęcali nad nimi, jak prawdziwi potomkowie Gontów i Żeleźniaków, splugawili karty cywilizacji Kosaczowem, Złoczowem — któż by doliczył się owych dokumentów zdziczenia!

I czego dokazali? Pierzchli pobici sromotnie, pozostawiając po sobie nawet wśród swoich pamięć ohydną, iż właśni ich rodacy odżegnują się, gdy wspomną owe dzieje. A jednak — mimo wszystko — w las poszła nauka!

Ponieważ Polska okazała się szlachetnym zwycięzcą, więc to ich do jeszcze większej doprowadzało wściekłości. Trzeba było koniecznie stworzyć fikcję ucisku, bo bez tego zarzutu nienawistna polityka „herojów“ niemiałaby racji bytu. Rozpoczęło się obieganie zagranicy; z Kanady metropolita Szeptycki raz po raz ciskał zatrute strzały; nie było forum międzynarodowego, którego nie zasypywanoby „zajawami“. A równocześnie poczęła się krecia robota w kraju, podsycana i hojnie zasilana markami niemieckiemi, szterlingami Lloyd George'a, koronami czeskiemi, precjozami sowjetów.

Podziwiać będzie kiedyś historja cierpliwość Polski w stosunku do tych bezecnych knowań. I wydało się mafji petruszewyczowskiej, że właśnie ta cierpliwość zwróci się przeciw Polsce nożem ostrym, jak owe znane noże święcone ongi w Ławrze peczerskiej. Więc zaczął się okres podpalań i mordów, ba, nawet band łupieżczych...

Aż przebrali przecie miarkę! 1. listopada 1922 jest dopełnieniem tej klęski, jaką Rusinom zgotował ten sam dzień przed czterema laty. Odpowiedzą nakoniec przed prawem ci, co szli w lud z narzędziem mordu i pochodnią podpalań; ci wychowankowie tajnych „uniwersytetów“, w których wykładano naukę mordowania i niszczenia.

Równocześnie zaś — i to jest cios ostateczny dla owych czarnych duchów — odsunęła się od nich zagranica. Nawet Anglja! Z upadkiem Lloyda George'a, którego nazwisko z przekleństwem zawsze wspominane będzie przez połowę świata, usunął się ostatni punkt oparcia dla petruszewyczowskich intryg przeciw Polsce...

Ci, którzy sądzili, że zagraniczne potencje dla szkodzenia Polsce im służyć będą, mogą dziś przekonać się, na jak kruchych podstawach oparte były owe rozumowania. Czy ich to jednak otrzeźwi?

Ale teraz pora, by naród ruski porachował się ze swymi uwodzicielami, pchającymi go w nieszczęście. Wyrozumialszego, lepszej woli zwierzchnika, niż Polska, nie znajdą Rusini. Instynkt sa-

mozachowawczy drgnie w nich chyba nareszcie i odwrócą się od djabelskich apostołów nienawiści i odpędzą ich od siebie jak psa wściekłego. Pójdą zaś za głosem zdrowego rozsądku i dobrze zrozumianego własnego interesu, łącząc się z Polską, by korzystać ze swobód, jakie im ona daje.

To jest owa zasłona, którą utkać winno zgodne pożycie obu narodowości, iżby zatrzeć pamięć okropnego 1. listopada 1918 i wszystkiego, co z tej jadowitej krwawej krynicy przyszło!

Termin zwołania Sejmu.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 1. listopada.

(m). Termin zwołania nowego Sejmu, wyznaczony pierwotnie na 20. listopada, ulegnie prawdopodobnie opóźnieniu. Sejm zwołany będzie zapewne na 26. listopada, zaś **otwarcie nastąpi 28 tegoż miesiąca.** W tym dniu rano odbędzie się posiedzenie Senatu, zaś w godzinach popołudniowych posiedzenie Sejmu.

Kongresówka nie okazuje zainteresowania dla wyborów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. listopada.

(m). Prasa warszawska stwierdza, że poza licznemi wiecami, urządzanemi przez rozmaite ugrupowania polityczne i poza kampanją prasową, **zainteresowanie się wyborami ze strony samych wyborców na terytorjum byłej Kongresówki jest daleko mniejsze, aniżeli w czasie wyborów do Sejmu Ustawodawczego,** z czego wnioskować należy, że do wyborów stanie tym razem również **mniejsza liczba wyborców, aniżeli w roku 1919.**

Austrja obiecuje ukrócić knowania Petruszewycza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. listopada.

(m). Rząd polski **zainterpelował rząd austrjacki w sprawie akcji Petruszewycza,** która koncentruje się głównie na terytorjum Austrji, gdzie organizowane są wszelkie antypolskie wystąpienia tak zwanej ukraińskiej emigracji.

Rząd austrjacki zapewnił w odpowiedzi, że **poczyni wszelkie kroki konieczne dla udaremnienia tej akcji.**

Włochy nie chcą słyszeć o „krzywdach" ruskich.

(Telegram własny „Gazety Porannej").

Rzym, 31. października.

Dziennik „Tribuna" komentując interpelację deputowanego Philippsona w sprawie wyborów w Małopolsce wschodniej, pisze, że pod ruchem **ruskim kryje się agitacja bolszewicka,** która wyraża się w aktach teroru przeciwko partjom ruskim sprzyjającym Polsce. Ruch ten najwidoczniej pochodzi z Ukrainy sowjeckiej.

Wogóle w sprawie Wschodniej Małopolski — jak stwierdza „Tribuna" — **Włochy nie mogą być palatynem praw i żądań narodu mieszanego, którego elementu etnograficznego wprost nie można rozróżnić,** a którego aspiracje prawdziwe trudno jest poznać. Przytem muszą być brane pod uwagę interesy własne, oraz interesy ogólno-europejskie.

„Tribuna" zaznacza w końcu, że **konieczne jest utrzymanie łączności terytorjalnej między Polską i Rumunją.**

Silna ręka Mussoliniego.

REWJA FASZYSTÓW.

Berlin, 31. października.

„Berl. Tageblatt" donosi z Rzymu, że wielka rewja faszystów przed królem i Mussolinim została odroczona do wtorku. Ze wszystkich stron państwa nadchodzą oddziały w zupełnem uzbrojeniu. Koleje podjęły ruch normalny. (PAT.)

ARESZTOWANIE GERMANOFILA

Paryż, 31. października.

„Chicago Tribune" donosi, jakoby faszyści mieli aresztować b. prezydenta ministrów Nitti'ego. Według tej samej informacji, kilku członków gabinetu de Facty ma być postawionych przed trybunał państwowy. (PAT.)

KLĘSKA KOMUNISTÓW WŁOSKICH.

Rzym, 31. października.

Partja komunistyczna wstrzymała swą działalność. Panuje przekonanie, że komuniştyczni deputowani zrzekną się swoich mandatów. (PAT.)

D'ANNUNZIO NIEZDECYDOWANY.

Rzym, 31. października.

D'Annunzio polecił swym zwolennikom, by na razie nie łączyli się z faszystami, lecz zajęli stanowisko obserwacyjne, wyczekując jego wskazówek. (AW.)

DAR WĘGRÓW DLA KEMALA-PASZY.

Budapeszt, 31. października.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono wniosek jednego z radnych, aby Kemalowi-paszy z okazji jego sukcesów ofiarować szablę honorową, zakupioną ze składek zbieranych publicznie. Wniosek przyjęto entuzjastycznie. (PAT.)

Włochy pod rządami faszystów.

Rzym, 31. października.

Mussolini prawdopodobnie obejmie stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Gabinet jego przedsięwziąć ma środki, aby wszystkie władze normalnie funkcjonowały. Strajki w zakładach użyteczności publicznej będą zakazane.

Pierwsza czynnością Mussolini'ego będzie rozwiązanie izby i natychmiastowe rozpisanie wyborów. (AW).

TELEGRAMY.

PROCES PATRYARCHY TYCHONA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 1. listopada.

(m). Z Moskwy donoszą, że w pierwszej połowie listopada br. ma się tam rozpocząć **proces patryarchy prawosławnego Tychona,** oskarżonego o opór władzom sowjeckim.

EKSPORT ZBOŻA, A FINANSE POLSKI

Paryż, 31. października.

Dziennik „Information" zamieszcza ciekawe studjum ekonomiczne o stanie rolnictwa w Polsce, podając szereg wiadomości ogólnych **z zakresu naszych produkcji rolnych.** Dziennik dochodzi do wniosku, że przewidziany w roku obecnym wywóz zboża w ilości 17.000 ton **będzie mógł oddziałać w sposób zbawienny na całokształt sytuacji gospodarczej i finansów** w kraju. (AW).

Lwów-miasto głosuje solidarnie

na listę nr. 14

Dyrektor Bolesław Lewicki
Redaktor Bron. Laskownicki
Wład. Cirin przemysłowiec
Pułkownikowa Miniewska.

W dzień święta Zmarłych.

Lwów, 1. listopada.

(p.) Świętem, przedziwnem Misterjum, podniosłych symbolów pełnem, jest dzień poświęcony duszom Zmarłych. Po wiek wieków wszędzie, skoro tylko ocknęła się w ludziach świadomość swego nieśmiertelnego pierwiastka, kult zmarłych ożywał w całej pełni, o czem świadczą wszystkie obrzędy pogańskie, jak na przykład przepiękny słowiański obrzęd „Dziadów". Kult ten znalazł też najpiękniejszy wyraz w dogmacie chrześcijańskim „Świętych obcowanie", z którego wyrosło połączenie dnia Wszystkich świętych z bezpośrednio po nim następującym Dniem zadusznym. Światła płonące i zieleń roślinności zdobiącej groby, to symbol tego wiecznego życia, które wyrasta ze śmierci, to symbol idei, wyrażonej tak cudownie przez twórcę Nocy Listopadowej.

„Gdy wszystko żywe musi ledz, pod ręką, która znaczy kres, śmierć to użyźnia nowe pędy i życie nowe sieje wszędy".

Bo śmierć to tylko owocny siew dla nieśmiertelności, to odrzucenie zniszczałej, zwietrzałej powłoki, by wyzwolić się mogła treść nieśmiertelna.

Toż dzień umarłych przedziwnie splata w sobie smętek i tęsknicę, za tymi drogimi kształtami, które minęły, z radosnem podniesieniem wiary, że ci co odeszli, nie ze wszystkiem przecież umarli, że został po nich wiew nieśmiertelny ich myśli — wiary, że kto nie w samym żył tylko pyle powszedniości, kto pracował dla zbożnej idei, tego duch żyje mimo śmierci ciała i tam w wieczności i tu na ziemi, jako ogniwo mistycznego łańcucha, zbliżającego doczesność do wieczystego ideału doskonałości.

A wiara ta dziś, w latach powojennych, gdy świeże jeszcze groby zawarły w swe ciemnie tyle wiośnianych istnień, tyle nadziei matek i ojców, tyle co najdoborowszego kwiecia ludzkiego, tem żywszym winna rozgorzeć blaskiem.

Nie ze wszystkiem oni umarli. Zmartwychwstali z pod ciężaru grobowego w tem dziele odrodzonej Ojczyzny, do którego każdy z nich dorzucił swój znojny, krwawy dorobek. I dziś gdy na grobach naszych Drogich ofiarników zapłoną światła, rozniecone pietyzmem żywych, to z tych świętych mogił wypromieniuje stokroć jaśniejsza, stokroć potężniejsza łuna — nieśmiertelny ogień tej miłości ojczyzny i tych szlachetnych ideałów, dla których oni poświęcili swe młode życie.

I oby ten płomień, wypromieniowany z grobów poległych, przeniknął nawskróś serca żywych, oby w jego żarze spłonęło i spopielało wszystko, co marne, co złe i nikczemne — a pozostał w nich tylko czysty stop szlachetnego kruszcu i bogdajby ten święty płomień ożywił i rozgrzał w nas siłę twórczą woli, którąby z tego szlachetnego materjału wykuwała dobro uczciwych czynów na pożytek naszego państwa i narodu.

(h. z.)

Ludność pogranicza za listą nr. 10.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Podwołoczyska, 31. października.

Z inicjatywy wojewódzkiego komitetu wyborczego zjednoczonych stronnictw centrowych odbyło się tu dnia 26. października wielkie zgromadzenie przedwyborcze, na które przybył z Tarnopola kandydat bloku centrowego w tym okręgu **adw. dr. Mantel.** W zgromadzeniu brali udział przedstawiciele najrozmaitszych warstw społeczeństwa, a więc inteligencja zawodowa, dużo urzędników, reprezentanci kupiectwa, mieszczan, rzemieślnicy i t. d. bez różnicy wyznania.

Po zagajeniu zgromadzenia i wybraniu prezydjum wygłosił dłuższe programowe przemówienie dr. Mantel. Przedewszystkiem podkreślił on te wprost katastrofalne skutki, do których doprowadziła naszą ojczyznę **ciężka a zacięta walka dwóch wrogich obozów:** prawicowego i lewicowego, z których każdy dąży tylko do opanowania władzy, a w najpoważniejszych chwilach, rozstrzygających o losie i przyszłości Polski, kierują się wyłącznie interesami partyjnymi. Mowca przytoczył fakt, że gdy jeden z przewódców prawicowego klubu sejmowego na zapytanie o powody sprzeciwienia się projektowi pewnej ustawy, odpowiedział: **„Na złość naszym przeciwnikom,** którzy bronią tej ustawy, gdyż co do jej treści, to w rzeczywistości nic nie mamy przeciwko niej".

Dalej mowca dokładnie omówił obecną sytuację, która wytworzyła we wszystkich dziedzinach naszego życia **nieuniknioną konieczność złączenia i zjednoczenia ugrupowań centrowych** pod hasłem twórczej pracy dla odrodzenia państwa, jego przemysłu handlu, oraz zakończenia bratobójczej walki różnych klas i koterji.

Nie pominął też mowca milczeniem tego faktu, że prawie wszystkie nasze partje dotychczas lekceważyły znaczenie naszych największych sił kulturalnych, a mianowicie — **inteligencji zawodowej i mieszczaństwa,** które to siły odegrały tak potężną rolę zarówno w okresie niewoli, jak i w okresie walki o byt i niepodległość Polski. Lekceważą także te partje potrzeby i sprawiedliwe żądania licznego odłamu społeczeństwa — urzędników państwowych; zjednoczenie zaś Centrowe poświęca w swym programie dużo miejsca i uwagi tym właśnie warstwom.

Poruszywszy sprawę t. zw. „mniejszości narodowych", mowca dowodził, iż jedynie stronnictwa centrowe dają rękojmię **sprawiedliwego rozstrzygnięcia tej kwestji** dla dobra państwa i tych licznych grup ludności.

Po wysłuchaniu jeszcze jednego przemówienia zgromadzeni uchwalili jednogłośnie **popierać listę Bloku Centrowego** (jak wiadomo, w województwie tarnopolskiem centrowy blok występuje z listą Nr. 10), a nadto postanowiono utworzyć w tym celu specjalny komitet wyborczy, którego ukonstytuowanie już nastąpiło.

Ile złota zawiera nasz Skarb narodowy.

259 SKRZYŃ ZŁOTA I SREBRA. — DOTĄD OBLICZONO 1540 KLG. ZŁOTA.

Lwów, 1. listopada.

Komisja Skarbu narodowego od miesiąca zajęta jest odbiorem **259 skrzyń zawierających dary na Skarb narodowy.** Dotychczas komisja obliczyła 130 woreczków po 3000 monet złotych 10-markowych, t. j. 3,900.000 marek złotych, a na wagę **około 1540 kilogramów złota** 900-ej próby.

Po zakończeniu obliczania komisja ogłosi szczegółowe sprawozdanie, ile zebrano na Skarb narodowy i nazwiska ofiarodawców.

Jak wiadomo, zbiórka złota i kosztowności rozpoczęła się w r. 1919. W poszczególnych miejscowościach kraju utworzyły się wówczas specjalne komitety obywatelskie Skarbu narodowego. Dary zebrane przez te komitety, łącznie z dokumentami przechowywano w skarbcu P. K. K. P. Sporo złota zebrał również główny Komitet popierania Skarbu narodowego powstały w czerwcu 1919 r., oraz P. K. K. P. z zakupów.

Na zasadzie uchwały sejmowej **Skarb narodowy jest nietykalny** i ma służyć na zabezpieczenie przyszłej waluty polskiej.

Proces Fedaka i tow.

Lwów, 1 listopada.

(d.) W toku wczorajszej rozprawy zdołał przewodniczący radca Meyer przesłuchać dwóch ostatnich oskarżonych i wreszcie przystąpił do postępowania dowodowego.

Z kolei więc zeznawał szewc **Jan Bilecki**, który celem dostrojenia się do swoich współtowarzyszy na ławie oskarż., będących studentami nieistniejącego „ukraińskiego uniwersytetu", podaje się za „mechanika ortopedycznego". Ukończył on trzy klasy ludowe, był potem w szkole przemysłowej, a następnie szoferem w wojsku ukraińskim. Twierdził on, że nie należał do żadnego towarzystwa ukraińskiego, nie zna wcale współoskarżonych, o zarzutach zaś, poczynionych mu aktem oskarżenia, dowiedział się dopiero w policji, gdy był już aresztowany.

Radca Meyer: Oskarżony Jaremijczuk zeznał wyraźnie tak: „przyjaciel mój Bilecki należał do „Woli".

Bilecki: Nie wierzę jego słowom.

Radca Meyer: Horobijowski również zeznał następująco: „przypuszczam, że Bilecki należał do tajnej organizacji wojskowej".

Bilecki: Nie znam wcale Horobijowskiego.

Po zadaniu Bileckiemu pytania przez prokuratora Gürtlera o różne historje, pytał go również obrońca dr. Wołoszyn. Z djalogu między obrońcą a oskarżonym aż nadto jasnem było, że oskarżony miał już z góry przygotowane odpowiedzi.

Zeznania ostatniego oskarżonego.

Ostatni z oskarżonych zeznawał **Eugenjusz Zyblikiewicz**, którego — jak twierdzi on — swego czasu „stryjecznyj dido" był marszałkiem krajowym w dawnej Galicji. Jak inni oskarżeni, tak Zyblikiewicz wszystkiego wypiera się. Przyznaje, że w czasie rewizji w jego mieszkaniu w Przemyślu znaleziono 40 egzemplarzy tajnego pisma „Nasz Szlach". Jednak powiada, że egzemplarze te przywiózł mu jeden z jego znajomych, którego nazwiska już nie pamięta, aby je innej osobie wręczył. Przyznaje również, że Matczaka i Kuczabskiego poznał w Kijowie, z Palijewem zaś chodził do gimnazjum, a wreszcie oświadcza, że o tajnej **organizacji** wojskowej nic nie wiedział.

Wobec tego radca **Meyer** przedstawia mu zeznania świadka Jakóba Fischbeina, któremu w celi przy ulicy Jachowicza opowiadał o swojem aresztowaniu i zwierzył mu się z tem, że należał do organizacji wojskowej, celem której było „wyzwolenie" Galicji, że opowiadał Fischbeinowi o przechowanych pieniądzach na powstanie oraz o tem, że rozdawał w Przemyślu gazetę „Nasz Szlach".

Temu wszystkiemu Zyblikiewicz zaprzecza, przyczem dla odmiany **twierdzi, że go tak „na bas" brał komisarz Kajdan, który straszył go tem, że ma w ręku kompromitujące papiery.** Toteż pod wpływem tego rozmawiał z Fischbeinem i nawet napisał trzy listy, prosząc tegoż, gdy opuszczał aresztu, o doręczenie wedle adresów.

Przewodniczący radca **Meyer** listy te odczytał. **Zyblikiewicz w nich poucza swoich rodziców, jak mają oni zeznawać, przestrzega towarzyszów, aby z Wiednia nie przyjeżdżali do kraju**, pisze o jego „zasypaniu", o jakichś „papierach", prosi, aby w zeznaniach znajomi przedstawili go jako „zagorzałego zwolennika Petlury" **oraz scharakteryzowali jako „polskiego brata"**, poczem nadmienia, że jeśli „nie będą trzymali się", to gdy on wróci **„hore im" (biada im)**, a wkońcu nawołuje, **aby „naszi trymały sia kripko"**.

Ponadto przewodniczący okazał ławie przysięgłych **dwa rozkazy oryginalne z pieczątkami „U. N. R." z roku 1921, które znaleziono w papierach Zyblikiewicza.**

Gen. Rozwadowski jako świadek.

Teraz przewodniczący przystąpił do postępowania dowodowego, a pierwszy z powołanych świadków zeznawał generał broni **Tadeusz Rozwadowski.**

Świadek za zgodą obrony niezaprzysiężony podał, że wychodząc z rautu za Naczelnikiem Państwa, **w bramie ratuszowej obok schodów usłyszał dwa strzały.** Pobiegł więc naprzód, a gdy wychodził z bramy, **padł strzał trzeci.** Generał Rozwadowski zaraz dostał się do Naczelnika Państwa **celem stwierdzenia, czy żyje, czy też jest ranny.** Po odjeździe Naczelnika Państwa z pod ratusza był na strażnicy policyjnej, gdzie sprowadzono Fedaka. Tu generał Rozwadowski oglądał **browning** i skonstatował, że ten miał zaciętą łuskę, tak, że FEDAK Z NIEGO NIE MÓGŁ JUŻ ODDAĆ DALSZEGO STRZAŁU.

Następnie świadek był pod teatrem, gdzie stało auto Naczelnika Państwa. Oglądając go, stwierdził, że DZIURY W SZYBIE OD KUL BYŁY BLIŻEJ STRONY, PO KTÓREJ SIEDZIAŁ NACZELNIK PAŃSTWA. Nadto świadek zeznał, że strzały były pewne, sprawca STAŁ BEZWZGLĘDNIE W LINJI UKOŚNEJ I BYŁ O COŚ OPARTY. Na końcu zaś gen. Rozwadowski podał, że po zamachu rozmawiał z Naczelnikiem Państwa, a ten mu mówił, ŻE KULE ŚWISNĘŁY MU TUŻ NAD RAMIENIEM.

Na pytania, stawiane przez obrońców dra Głuszkiewicza i dra Szuchewicza oznajmił gen. Rozwadowski, że auto wewnątrz nie było oświetlone, możliwe więc, ŻE SZOFER PO PIERWSZYM STRZALE ŚWIATŁO ZARAZ ZGASIŁ.

Dobry humor Fedaka.

Świadek **Michał Mazur**, urzędnik wojskowy, obecnie stacjonowany w Brześciu Litewskim, zaprzysiężony, podaje, że obok niego pod ratuszem stał Fedak, częstował świadka nawet papierosem, przyczem rzekł, że „jeszcze w kinie się zobaczymy". Odnosił Fedak to do tego, że miejsce, gdzie obaj stali, było oświetlone jakimś reflektorem. Świadek ten dodaje, że z Fedakiem był jeszcze jakiś mężczyzna, nieco wyższy od Fedaka.

Dla sprawozdawców zagr. których nie ma na sali.

W tem miejscu głos zabrał obrońca **dr. Oleśnicki**, który imieniem całej obrony i wszystkich oskarżonych **odczytał prawie półgodzinną mowę**, równającą się wykładowi **dla przygotowania agitatorów do bałamucenia ciemnych mas ruskich co do przynależności Wschodniej Małopolski.** Mimo przerywań ze strony przewodniczącego trybunału, **dr. Oleśnicki dalej czytał i mówił, dopóki gruntownie nie spełnił swej roli.** Ostatecznie zażądał, aby celem stwierdzenia, że Wschodnia Małopolska nie należy do Polski (?!!!), **trybunał zażądał od ministerstwa spraw zagranicznych przedłożenia wierzytelnych odpisów traktatów zawartych w Saint Germain i Sevres, a zamiast powołania do Lwowa wszystkich ambasadorów (!!!)**, zawezwać delegata polskiego do Ligi Narodów dra Szymona **Aschkenazego.**

Tym wnioskom, w ciętej odprawie **sprzeciwił się prokurator Gürtler, a trybunał postanowił, że decyzję swoją poweźmie później.**

*

Ostatecznie rozprawę zakończono przesłuchaniem Jana Szasta, posterunkowego, Stanisława Platki, sekretarza policji, Adama Schmidta, starszego posterunkowego, Filipa Krzemienieckiego, posterunkowego i Jana Stollera, słuchacza Akademji handlowej. Wszyscy ci świadkowie zeznawali odnośnie do momentu, w którym strzelał Fedak, nad którym tłum ludzi chciał dokonać sądu na miejscu.

Dalszy ciąg rozprawy **jutro, we czwartek rano. Słuchany będzie wojewoda** Grabowski.

Ultimatum pracowników państw.

Lwów, 1. listopada.

Kongres pracowników państwowych Małopolski odbył się we Lwowie w dniu 29. października br. w sali Rady miejskiej. Zagaił kongres p. Kuziński. Do prezydjum powołano pp.: inż. Fr. Bluma, prez. Dembowskiego i rektora Dzieślewskiego, na sekretarzy pp.: H. Kwiatkowskiego i dra Wł. Markowskiego.

Sprawy, dotyczące **położenia materjalnego pracowników państw., emerytów, wdów i sierót**, wykonywania ustawy o uposażeniu, nowego projektu ustawy uposażeniowej, oraz dodatku kresowego, względnie wyrównawczego dla Lwowa i pow. lwowskiego referował dr. Wł. Markowski, sprawę noweli do ustawy emerytalnej i ustawy o państwowej służbie cywilnej oraz rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy p. H. Kwiatkowski, wreszcie sprawozdanie kasowe z funduszu, złożonego tytułem dobrowolnego podatku na mocy uchwały wiecu z lipca 1921 p. L. Polakowski.

W dyskusji zabierali głos pp.: Kierski (z Krakowa), Wrona (ze Stanisławowa), Merklinger, Leśnikowski, Gelbhardt, Lukas i i.

Kongres uchwalił jednogłośnie odnośne rezolucje, stwierdzając kategorycznie, że w razie nie uwzględnienia przez rząd któregokolwiek z postulatów w terminie bezzwłocznym, związki reprezentujące ogół funkcjonarjuszy Małopolski będą bezwzględnie zmuszone uledz z nieopisanym trudem hamowanym tendencjom ogółu, do proklamowania bądź manifestacyjnego bądź długotrwałego strajku powszechnego, dalej zrzucić z ogółu pracowników państw. wszelką odpowiedzialność na dalszą ich taktykę i kroki, wreszcie dochodzić ewent. swych słusznych praw pogwałconych przez rząd niewykonywaniem obowiązujących ustaw na drodze skargi do Trybunału administracyjnego. Wreszcie uchwalił kongres jednogłośnie opodatkować wszystkich pracowników państwowych na koszta dalszej akcji kwotą, którą ma oznaczyć komitet organizacyjny.

Masowa ucieczka internowanych Denikińców.

Kraków, 31. października.

Do robót publicznych używano w okolicach Krakowa internowanych żołnierzy **z byłych oddziałów antybolszewickich. Jedna z tych partji u**mieszczona w forcie „Krakusa" przed kilku dniami przy porannej pobudce nie stawiła się do pracy.

Jak się okazało **około 100 Denikińców poprzedniej nocy zbiegło z fortu.** Pozostałych Denikińców w liczbie 16 władze wojskowe aresztowały i odesłały do obozu koncentracyjnego w Szczypiórnie. Dochodzenia w tej sprawie w toku.

Dlaczego gazety ciągle drożeją?

NOWA PODWYŻKA PŁAC PRACOWNIKÓW DRUKARSKICH. — PAPIER GAZETOWY MA ZNOW PODROŻEĆ O 50 PRC.

Lwów, 1. listopada.

Ostatnie znaczne podrożenie gazet lwowskich, nie jest definitywne, gdyż nastąpiło automatycznie skutkiem nagłego podrożenia robocizny. Tymczasem niemal równocześnie na sobotniem posiedzeniu związku papierni polskich — **uchwalono podnieść cenę papieru gazetowego o 50 prc.** Niebywała ta zwyżka zmusi wydawnictwa do odpowiedniego podniesienia ceny pism.

Warto zaznaczyć, że cena papieru, jako jednego z nielicznych artykułów wytwarzanych w kraju z krajowych surowców była w początku jeszcze roku bieżącego stosunkowo nie wysoką. Z tego też powodu ceny gazet do marca br. były stosunkowo bardzo niskie.

Od marca zaś br. **cena papieru podskoczyła o 500—600 prc.** Żaden z artykułów wytwarzanych w kraju czy też sprowadzanych z zagranicy w takim stopniu nie podskoczył w cenie w przeciągu tego czasu. Kurs bowiem dolara, podług którego przemysłowcy ostatnio kalkulują swe wyroby, w tym okresie podniósł się o 300 prc.

1 marka polska — 3000 rb. sow.

DALSZA PODWYŻKA KURSU MARKI POLSKIEJ NA UKRAINIE SOWJECKIEJ.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“).

Pogranicze n. Zbruczem, 31. październ.

(us.) Niedawno doniosła „Gazeta Poranna“ o gwałtownej zwyżce kursu naszej marki na Ukrainie, gdzie — jak wiadomo — nasza waluta stała się **powszechnym niemal środkiem obiegowym.**

Proces ten, wedle ostatnich wiadomości, trwa dalej, a **wartość marki polskiej podniosła się obecnie do tego stopnia, iż za 1000 mkp. płacą 3 miljony sowjeckich rubli** i więcej.

Objaw ten pozostaje także w związku z nową „reformą finansową“, wedle której została ogłoszona nowa **gwałtowna dewaluacja wszystkich pieniężnych banknotów dotychczasowych emisji**, a mianowicie w ten sposób, iż jeden rubel zapowiedzianej nowej emisji równa się 1 miljonowi poprzednich emisji sowjeckich.

Władza sowjecka liczy, iż drogą tej „reformy“ będzie osiągnięte „podstawowe zadanie sowjeckiego ustroju“, t. j. **zniszczenie kapitalistów**, oraz zbezwartościowanie nagromadzonej u nowopowstałych „burżujów“ gotówki. Jak twierdzą urzędowe gazety, reforma ta przyniesć ma w rezultacie **„przywrócenie przedwojennej wartości (?) rubla rosyjskiego“.**

Zbyteczne dodawać, że reforma ta wniosła nowy rozstrój w życie ekonomiczne, które tym razem zostało zrujnowane ostatecznie, o ile wogóle można mówić o możliwości większego zniszczenia „odrodzonego“ rzekomo życia ekonomicznego sowdepji.

W szczególności odbiła się ujemnie ta finansowa polityka na stosunkach handlowych z zagranicą, bowiem podrożenie towarów, sprowadzonych z Polski i in. państw, wcale **nie idzie w parze ze spadkiem własnej waluty**, względnie zwyżką obcych walut.

Walki z bandytami pod Czortkowem.

Tarnopol, 31 paźdz., godz. 1. w nocy.

(d.) W tej chwili zawiadomiono tu władze, że w okolicy Czortkowa **przyszło do generalnego starcia między policją a silnie uzbrojoną bandą** grasującą w okolicach Czortkowa.

Policji udało się po ciężkich walkach ująć 11. bandytów, którzy znajdują się pod strażą wojska **i policji w drodze do Tarnopola.**

Sąd doraźny zbierze się w najbliższych godzinach i apelować trzeba do p. Wojewody, **by polecił zaraz ogłosić wyrok celem uspokojenia opinji.**

W walkach pod Czortkowem padło 12. bandytów.

KRONIKA.

Lwów, 1. listopada.

Zmiany w Redakcji „Gazety Porannej“. W dniu dzisiejszym ustępuje p. dr. Jakób Geschwind ze stanowiska zastępcy Naczelnego Redaktora i referenta teatralnego.

Referat teatralny „Gazety Porannej“ objął p. Henryk Zbierzchowski.

Czas skończyć z dotychczasowymi rządami w lwowskiem Gremium Drukarzy. Przebieg kilkudniowego strajku drukarskiego we Lwowie raz jeszcze zaświadczył o potrzebie radykalnej zmiany w przełożeństwie tej korporacji zawodowej. Dotychczasowe rządy Gremium dały się interesom polskiego drukowanego słowa porządnie we znaki, a wszelkie kroki podjęte wewnątrz dla sanacji stosunków napotykają na kurczowe trzymanie się władzy przez człowieka nieodpowiedniego. Już sam fakt, że przełożonym nie jest drukarz ale nakładca książek, wprowadza do stosunków zawodowych szkodliwą gmatwaninę, której kres należy najrychlej położyć. Liczymy, że publiczne poruszenie tej sprawy, która wkracza poważnie w dziedzinę zainteresowań tut. świata naukowego i inteligencji, wybitnie wszakże zainteresowanej w normalnych stosunkach w świecie drukarskim, zachęci nareszcie ogół właścicieli drukarzy tutejszych do radykalnego zajęcia się składem osobowym swoich przewódców.

— **H. L.**

Dr. Węgrzynowski głosuje na listę nr. 8. W numerze z dnia 26. października 1922 w artykuliku pod tytułem „Ładni kandydaci“ okazała się wiadomość jakoby moje nazwisko na liście kandydatów Nr. 12 z okręgu Lwów powiat umieszczone było bez mojej zgody. Upraszam o łaskawe umieszczenie w imię prawdy iż na liście tej umieszczony byłem za moją wiedzą i zgodą, że listę tą w tym okręgu w dalszym ciągu popieram, a sam mieszkając we Lwowie wobec nie postawienia tutaj listy Nr. 12 głosować będę na listę Nr. 8. Łącze wyrazy szacunku — **Dr. Lesław Węgrzynowski.**

Szykanowanie prasy. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo poczt i telegrafów opieczętowało stację radio-telegraficzną, założoną i eksploatowaną przez „Express Poranny“ i „Kurjer“, tłumacząc to brakiem koncesji na założenie i używanie tego rodzaju stacji.

Kolej podrożała. Rozszerzane tu wiadomości, jakoby 100 proc. podwyżka taryfy kolejowej nastąpić miała dopiero z dniem 5. listopada nie odpowiada rzeczywistości. Podwyżka wchodzi w życie jak zapowiedziano z dniem dzisiejszym.

Budowa nowych kolei. Z Warszawy telefonują (m): W budżecie na rok 1923 Ministerstwo kolei żelaznych dążąc do rozwoju naszego kolejnictwa, przeznaczyło przeszło 40 miljardów marek na budowę nowych linii kolejowych, głównie w byłym zaborze rosyjskim, gdzie sieć kolejowa jest niezwykle szczupła.

Zbrodnia rabusiów kolejowych. Na torze Bydgoszcz—Inowrocław, pomiędzy stacjami Trzyniec — Brzoza, znalazł strażnik kolejowy ciężko pokaleczonego dyrektora fabryki „Len“ p. Stanisława Barczaka z Torunia. Jak śledztwo wykazało, p. Barczak został napadnięty w pociągu pospiesznym, obrabowany a następnie wyrzucony z wagonu. Nieszczęśliwy został odstawiony do szpitala, lecz stan jego jest beznadziejny. Sprawcy napadu dotychczas nieznani.

W zamiarze samobójczym rzuciła się wczoraj Marja J. z okna II piętra na bruk przy ulicy Batorego 24. Desperatkę przewieziono w groźnym stanie do szpitala.

Wisielec w parku stryjskim. W ubiegły poniedziałek znaleziono w parku stryjskim jakiegoś powieszonego mężczyznę. Na podstawie legitymacji, znalezionej przy powieszonym, stwierdzono że nazywał się on Henryk Lubliner, liczył 22 lat i był pomocnikiem dentystycznym.

Zastrzelenie wywiadowcy. W dniu 28. października przy chwytaniu bandytów rabujących wagony na dworcu we Lwowie został zastrzelony przez jednego z opryszków wywiadowca policji Kazimierz Jędrzejewski. Pod zarzutem dokonania tego zabójstwa przyaresztowano wczoraj niejakiego Stefana Karczuka, który ostatnio zbiegł z więzienia w Rawiczu.

Jednodniowa narzeczona. Michał Chomin, zam. przy ulicy Listopada 24, doniósł policji, że narzeczona jego, z którą w dniu poznania, pochopnie się zaręczył, nazywająca się rzekomo Marja Filewicz, okradła go w dniu zaręczyn z różnych ruchomości wartości około 500.000 marek, poczem zbiegła.

Kradzież futer. Nieznani złoczyńcy, włamawszy się do sklepu Seliga Seifa przy ulicy Kotlarskiej 8, skradli około 350 skór boksowych i cielecych wartości przeszło 3 miljony marek.

Fałszywy hrabia w potrzasku. Na wezwanie jednego z poszkodowanych, organy policyjne przytrzymały wczoraj niejakiego Deutscha Witołda, pochodzącego z Trembowli, za podstępne wyłudzenie pod pozorem dostawy mąki i cukru, 46.000 marek od kilku urzędników Zakładu Ossolińskich. Oszust występował pod nazwiskiem hr. Romana Gromnickiego.

Komedja rozbrojeniowa sowjetów.

Warszawa, 31. października.

Na zjeździe w Rewlu, jak wiadomo, postanowiono, że minister spraw zagranicznych Estonji zaproponuje rządowi bolszewickiemu zwołanie konferencji rozbrojeniowej po 30. b. m., przyczem miał prosić o odpowiedź natychmiastową. Mimo, że od czasu odnośnej noty ministra estońskiego upłynęło parę tygodni, **rząd sowietów odpowiedzi dotąd nie udzielił.**

Okazuje się, że inicjatywa rozbrojeniowa **była bluffem sowjeckim, obliczonym na zamydlenie oczu Europy.** (AW).

Jak się dawniej żyło i kochało.

Lwów, 1. listopada.

W obecnych powojennych czasach, jeżeli kto dożyje do 70 lat, może się uważać za szczęśliwego, a kto się raz ożeni, to potem przez całe życie przeklina chwilę, kiedy mu tak niemądra myśl przyszła do głowy. Ale za dawnych czasów inaczej bywało.

Anglik J. Wolney żył 124 i **był żonaty jedenaście razy**, dr. G. Hay umarł mając lat 101 i był szesnaście razy związany węzłem małżeńskim.

Duńczyk Drakenberg urodził się w r. 1626. Do 91 roku życia służył w marynarce; 13 lat znajdował się w niewoli tureckiej. **Mając 111 lat, ożenił się z sześćdziesięcioletnią kobietą**, która jednakże wkrótce zmarła. W wieku lat 130 zakochał się Drakenberg w pewnej młodej i ładnej dziewczynie i wielokrotnie oświadczał się jej, ale za każdym razem dostawał kosza. Niezmordowany ten, a silny starzec jeszcze **kilka razy czynił próby ożenku**, niestety, bezskutecznie. Rozstał się z tym światem w 146 roku życia.

Szukała mężczyzny o subtelnościach kobiecych.

Lwów, 25. października.

Niemałą sensację dla Londynu była niedawna tragedja pewnego trójkąta małżeńskiego. Jak zwykle, przyczyną była przewrotność kobieca.

Pani Budworth miała bardzo męskiego męża. Był to, jak mówiono o nim, „chłop jak dąb". I może dlatego właśnie marzyła o człowieku „subtelnym" Ponieważ pani Budworth miała dużo wdzięku i więcej jeszcze pieniędzy, więc „subtelni" ludzie lgnęli do niej chętnie.

Najmocniej jednak przylgnął do marzycielki John Taylor. Był to człowiek o filigranowej budowie i damskich upodobaniach. Zawiązała się tak goraca miłość, że John chciał poślubić Kathrinkę i ta ostatnia już była gotową popełnić bigamię, ale w ostatniej chwili zawahała się i to właśnie doprowadziła Johna do rozpaczy.

Chodził zdesperowany, aż wreszcie znikł bez śladu i oto znaleziono go przed kilku dniami w piwnicy własnego mieszkania w Wallasey. Oględziny zwłok dały widowisko nielada. Oto okazało się, że John był w damskich jedwabnych pończochach no i... wszystko od spodu było damskie, aż do staniczka. Z tego rodzaju bielizny składała się „wyprawa ślubna" Johna, którą dostał od swej wielbicielki.

—o—

Z TEATRU.

Teatr Wielki przy małem zainteresowaniu publiczności wystawił wczoraj „Dzieje Józefa", jedną z najsłabszych komedji Perzyńskiego (a może raczej kroniki życia warszawskiego), o której, na podstawie wydania książkowego, wiedzieliśmy oddawna, że jest okruchem jeno z królewskiego stołu „Lekkomyślnej siostry" czy „Aszantki".

Groteskowe walory czwartego aktu i naprawdę rzetelne wysiłki niektórych artystów nie mogły uratować dzieła, które było kaprysem chwili i przedwojennej aktualności. Ze sceny i z widowni wiało nudą.

Obszerniejszą ocenę z komedji i z gry artystów odkładamy do najbliższego numeru.

(h. z.)

Z teatrów.

„Dzieje Józefa" satyryczna komedja W. Perzyńskiego, autora „Lekkomyślnej siostry" powtórzona będzie w czwartek w Teatrze W. „Dzieje Józefa" były swego czasu grane z ogromnem powodzeniem w Warszawie.

Z powodu przebudowy kaloryferów w Teatrze Małym w piątek przedstawienia w tym teatrze nie będzie. W sobotę „Kto zostanie posłem"

TEATR WIELKI

Środa 1. listopada o godz. 7 „Dziady" sceny dramatyczne w 6 odsłonach A. Mickiewicza.

Czwartek 2. listopada o godz. 7 „Dzieje Józefa" komedja w 3 aktach W. Perzyńskiego.

Piątek 3. listopada o godz. 7. „Księga Hjoba" komedja w 3 aktach B. Winawera.

TEATR MAŁY.

Środa 1. listopada o godz. 7. „Djablica" dramat w 3 aktach Schöncherra.

Czwartek 2. listopada o godz. 7 „Kto zostanie posłem" groteska w 3 akt. Jana Gelli.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 1. listopada o godz. 7. „Bajadera" operetka w 3 aktach Kalmana.

Czwartek 2. listopada o godz. 7 „Bajadera" operetka w 3 aktach Kalmana.

—o—

—o—

Podbił cały świat dr. Mabuze, mistrz zarzucania sieci, niepokonany pogromca kobiet, hazardu mistrz najcelniejszy. Film, który jego dzieje demonstruje, zaliczono do arcydzieł ekranu. W istocie bowiem już samo tworzywo z powieści N. Jacques'a zaczerpnięte, należy do tych przepysznych produktów fantazji, które oślepiają oryginalnością inwencji, posiłkując się zupełnie nowymi walorami psychologji Dr. Mabuze — jak go oglądamy w Koperniku i Marysieńce — urasta na gruncie fantastycznych, a jednak wszelkie cechy prawdy życiowej posiadających, zdarzeń w demoniczną jakąś postać psycho-analityka. Oburzamy się nań: porywa nas groza na widok bezwzględności z jaką dr. Mabuze gotów. — choćby po trupach, dojść do swego celu — jednak nie możemy oprzeć się uczuciu podziwu, właszcza, że całe mise-en-scene dostraja się do tego wysokiego diapazonu.

Ekonomista.

—o—

Z GIEŁDY NIEOFICJALNEJ.

Lwów, 1. listopada.

Wczoraj przez cały dzień tendencja zwyżkowa na dolary, złoto, srebro, czeskie korony i leje. Dolary podniosły się o 100 do 110 punktów, stosunkowo też wszystkie inne waluty. Na marki niemieckie tendencja chwiejna. Ceny zmieniały się o 30 do 40 punktów. Obrót silny.

Dolary amerykańskie 15000 do 15100, jedynki i dwójki 1490 do 15000, dolary kanadyjskie 14800 do 14900, jedynki i dwójki 14700 do 14800, marki niemieckie 3.60 do 3.65, setki 3.35 3.45, drobne 3.10 do 3.30, leje 90 do 91, drobne 88 do 90, czeskie korony 460 do 465, drobne 450 do 460, austrjackie tysiączki now. emisji 470 do 490, austrjackie tysiączki star. emisji 1450 do 1480, setki now. em. 45 do 50, setki star. em. 130 do 140, 50 kor. 45 do 50, 20 kor. 18 do 20, 10 kor. 9 do 10, jedynki i dwójki 0.40 do 0.50, austr. st. 14 do 14 i jedna czw., austrjackie przekazy 14 i pół do 14 i trzy czwarte, ruble pięciosetki 1.25 do 1.35, setki 1.25 do 1.40, 25 rub. 1.15 do 1.25, 10 rub. 1.05 do 1.10, reszta drobnych 0.70 do 0.80, dumskie tysiączki 20 do 25, 250 rubl. 15 do 18, karbowańce 1.05 do 1.10, hrywny 1.40 do 1.50, franki franc. 920 do 930, funty szterl. 52000 do 55000, franki szwajcarskie 2000 do 2100.

Złoto: 20 koronówki 58000 do 60000, 20 fr. 56000 do 58000, 20 markówki 64500 do 65000, funty szterl. 61000 do 62000, 10 rublówki 67000 do 68500, dolary 13500 do 13600.

Srebro: korony 1080 do 1090, 5 koronówki 5500 do 5520, floreny 2750 do 2780, ruble 4500 do 4550, kopiejki 18.50 do 19.50, dolary amerykańskie 10500 do 10600, połówki i ćwiartki 10000 do 10100 dolary kanadyjskie 10000 do 10200, drobne 9200 do 9600, leje 1070 do 1075.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 31 paźdz.

(PAT.) Początkowe. Berlin 0.12 pięć ósmych, Holandja 216 i pół, N. Jork 554, Londyn 24.72, Paryż 38.60, Medjolan 22.20, Praga 17.55, Budapeszt 0.22, Bukareszt 3.60, Zagrzeb 2.28, Sofja 3.80, Warszawa 0.03 pół, Wiedeń 0.0073, Austr. kor. stempl. 0.0078

Zurych, 31 paźdz.

(PAT.) Końcowe. Berlin 0.12 jedna ósma, Holandja 215 trzy czwarte, N. Jork 555, Londyn 24.72, Paryż 38.55, Medjolan 22.15, Praga 17.45, Budapeszt 0.22, Bukareszt 3.55, Zagrzeb 2.28, Sofia 3.80, Warszawa 0.03 i pół, Wiedeń 0.0073, Austr. kor. stempl. 0.0078.



Warszawa.

20 pp. — 28 pp. 2:1 (1:0). 29. października zawody o mistrzostwo armji w piłce nożnej przyniosły ponowne zwycięstwo drużynie 20 pp. (Kraków) i tytuł mistrza Armji.

* * *

Stryj.

Hasmonea (Lwów) — Pogoń-Stryjska 3:3. 29. października zawody kwalifikacyjne o klasę A zakończyły się nierozstrzygniętą. Hasmonea wchodzi do klasy A okręgu lwowskiego na podstawie jednej wygranej (3:0) i jednego wyniku remisowego.

* * *

Nowy rekord polski w biegu na 2000 m. ustanowił ubiegłej niedzieli w Warszawie Ziffer, przebywszy tę przestrzeń w 6 min. 6'4 sek. tj. w czasie o 2'6 sek. lepszym od dotychczasowego rekordu T. Kuchara z roku 1912.

OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

Asystentka farmacji z dobremi poleceniami poszukuje posady. Meloch, Przemyśl, Basztowa 14. 7535

Zastępstwa lub zarządu apteki poszukuje magister z pięcioleciem. Zgłoszenia pod: „Pięciolecie". 6992

Asystentka farmacji poszukuje posady w aptece na prowincji. Glückówna (p. Michalewicz) Lwów, ulica Jagiellońska 12. 7013

100.000 marek polskich i więcej dam za dobrą, stałą posadę. Administracja pod „Urzędnik". 7016

Koncypienta zdolnego, rutynowanego, poszukuje zaraz adwokat Oleiner w Wiśniczu koło Bochni. Warunki korzystne. 7012

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

M. Steinhaus Lwów, Krasickich 18a poleca nowy motor Diesla 40 HP. 7006

M. Steinhaus Lwów, Krasickich 18a poleca prasy do siana. 7007

Do sprzedania. Trzew. Dom parterowy ze sadem, komfort, 20 pokoi, 11 wolnych zaraz do sprzedania. Cena 15,000.000 mkp. Biuro „Ewoluta" Ossolińskich 11. 7008

Realność fabryczna nowa, cała wolna, z wodociągiem, skanalizowana, ze światłem i prądem elektrycznym do sprzedania albo na udział do odstąpienia. Zgłoszenia do biura Sokołowskiego, Jagiellońska pod „Okazja". 7025

Fotograficzny zakład z powodu wyjazdu właściciela zaraz do sprzedania. Wiadomość Jan Lebadziński, Kraków, Krowoderska 58. 6824

M. Steihaus, Lwów, Krasickich 18 a, poleca ze składu walce młyńskie, pojedyncze i podwójne, oraz kamienie młyńskie. 6881

Majątek ziemski w środkowej Małopolsce, okolica zdrowa podgórska, o obszarze 333 morgów, w tem 120 morgów rębnego lasu bukowego wraz z budynkami, inwentarzem i zbiorami oraz polem naftowem, zarejestrowanem na całości do sprzedania z wolnej ręki, za 320 miljonów mkp.
Zgłoszenia do Administracji „Gazety Por." za okazaniem kwitu inseratowego. 6468

Sprzedam futro podróżne, rosyjskie barany. Częstochowska 36, II. p. drzwi na lewo (boczna Janowskiej). 6470

Nowy karawan szklany wraz z uprzężą na 1-ną parę koni za 1,200.000 mkp. do sprzedania. Bliższa wiadomość Biuro ogłoszeń A. Gelles, Tarnopol, Wałowa 2. pod „Karawan".

Tartak, same maszyny 65-konna lokomobila Lanza 1919 budowana, 12 atmosfer, ruch dolny, gater 850 Blumwe 1919 budowany, 700 Jene 1913 budowany. Trzy cyrkularki obrzeżne: wahadłówka, dyktarka, wpustówka, 1000 kolejki, wózki, transmisja, pasy skórzane, wyborny stan. Gwarancja 45 miljonów. Wagon Wielkopolska. Gater przewoźny, 550 dolny ruch, podwozie żelazne, wyborny stan, nowe łożyska, 6,500.000 wagon, Wielkopolska. 90-konny Diesel Augsburg dwucylindrowy, stojący z tankiem 12000 litrów, drugi 2000 litrów. Beczkowóz 2000 litrów. 2 pompy filtrowe 1919 budowane jak nowe gwarancja. Urządzenie młyńskie kompletne nowoczesne na trzy walce oraz drugie starsze na dwa walce. Rozmaite obrabiarki do drzewa mało używane, Kisling, Teichert lokomobile Garret oraz Wolf 30-konne, 8 atmosfer 1909 zbudowana, wyborny stan, 14 miljonów wadoskonały stan. Lokomobila Lanza 43-konna, 12 atmosfer 1909 zbudowana, wyborny stan, 14 miljonów wagon Wielkopolska. Traktor Lanza 12 atmosfer, 24-konny w 1919 zbudowany, jak nowy, także z przyrządem korczunkowym, wozem mieszkaniowym 6 miljonów. Wszystko natychmiastowa dostawa, Miaczyński i Ska, Florjańska 55. 7562

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokój umeblowany, ewentualnie z utrzymaniem poszukują dwie siostry stud. uniwersytetu. Odpowiedź pod „Siostry" do Administracji. 7022

CZAS
odnowić przedpłatę!

ROZMAITE

Spólniczkę starszą i zamożną przyjmie magister farmacji do objęcia interesu we Lwowie (cel matrymonialny nie wykluczony). Zgłoszenia pod „Szczęście 100". 6493

Przeciw kaszlowi i cierpieniom **żołądka** najlepszym lekarstwem są sztuczne **wody mineralne** wyrobu fabryki „**Zdrowie**" we Lwowie, ul. Zdrowie 9. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. 7015

Kapelusze modele w ogromnym wyborze poleca **TOPOLNICKA**, Kopernika 1. 6520

Bandażysta Polaczek, Sambor. — Ilustrowane cenniki darmo. 6862

Tkackie płochy, nicielnice, czółna dostarcza M. Błaszkowski, Łódź, Pańska 23. 7559

Dr. Aleksander ROSENBERG
ordynuje w chorobach kobiecych i położniczych ulica Sykstuska l. 2. 7259

SZKOŁA TAŃCÓW NOWOCZESNYCH
(„**Ecole de Danse**") **St. Niemczynowskiego, ul. Lindego 5.** Wpisy od 5—8. Najnowsze kreacje taneczne. Ścisły dobór towarzystwa. 7036

OLIWA DO MASZYN
Stanisław ABL
Lwów, ul. Legionów 11,
Filja: **ul. Sykstuska 3.**

Poszukuje się fachowca
branży artykułów technicznych
z większym wkładem do starej firmy z lokalem i klientelą, w centrum miasta, celem powiększenia interesu. Wiadomość listowna pod „Urania" do Biura dzienników Scherera pasaż Hausmana. 7054

Węgiel i koks
GÓRNOŚLĄSKI I KRAJOWY
dostarczamy wagonowo 6904
Tadeusz Wasung i Ska
Lwów, ul. **Wałowa 3. II. p. — Telef. 833.**

Stare i połamane płyty
gramofonowe i patefonowe KUPUJE I WYMIENIA
MALWINA IMMERGLUCK, LWÓW
Jagiellońska 17. 755

Kupimy LOKOMOBILĘ 250—300 HP. nowszego typu. **GENERATOR** trzyfazowy około 220 kwatt. 50 okresów, możliwie 3000 volt. —
Poważne oferty nadsyłać: 7540
Ołdakowski i Styfi,
inżynierowie
WARSZAWA, ŚNIADECKICH 9.

Rutynowany magister farmacji
znajdzie umieszczenie w droguerji Mikolascha i Spółki we Lwowie od 1. stycznia 1923. Oferty tylko pisemne z podaniem warunków i referencji do biura droguerji. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 7563

OZDOBY CHOINKOWE
poleca
Wytwórnia Przyrządów Szklanych „KRYOLIT"
Warszawa, Leszno 6. Tel. 254-61. 7560

PARA KONI
klacz szpaczka lat 8 i gniady wałach lat 7, ciągliwe, przyzwyczajone do miasta, z doskonałymi chodami — zaraz do sprzedania. Informacje w Spółce Akcyjnej „Pezet" ulica Akademicka l. 23. 7551

CHŁOPAK
starszy do biura potrzebny. Polskie Tow. Księg. Kolej. „Ruch", Ska Akc. Lwów, Zielona 6. II. p. od 9—2. 7550

Kosze z wikliny
w większych ilościach
poszukiwane. Cenniki uprasza się nadsyłać do Browson, 52, Fore St., London E. C. 7566

CERATY — DYWANY
KAPY NA ŁÓŻKA — MATERJE MEBLOWE
FIRANKI — TAPETY i. itp.
PORTJERY
poleca
DAKŁAD DEKORACYJNY S. WEISS
LWÓW, SOBIESKIEGO 2. 7281

AJENCJE MIEJSCOWE
po miastach i miasteczkach zakłada poważna polska instytucja asekuracyjna. Zgłoszenia osób ustosunkowanych, pracowitych i rzutnych (również laików) z szczegółowym przebiegiem życia do „Reklamy prasowej", Lwów, Chorążczyzna pod „Ajencja". 6924

Gasić ogień
najłatwiej aparatami krajowego wyrobu „**Delfin**" w cenie od 31.000 do 48.000 Mkp. za sztukę, które powinne znajdować się w każdem gospodarstwie, pracowni, magazynie itp. Oferty i listy pochwalne na żądanie. 6960
Dom handlowy i techniczny „Pilot"
Sp. z ogr. por. Lwów, ul. Batorego 4.

NOWOŚĆ!
Monogramy
do wszelkiej bielizny wykonuje
MASZYNOWO
Zakład haftów (młodego) MÜLLERA
6472 **RYNEK 19.**

OKAZJA!
Oryginalna wirówka marki Alfa-Laval, 130 litrów na godzinę, prawie nowa tanio do sprzedania. Wiadomość Adamowski i Ska Czarneckiego 3. 6496

Reflektującym na wagonowe kupno ryżu, mąk, herbaty, sardynek śl dz, korzeni, olejów itd.
poleca się 7567
BENNO SILBER
Hamburg, Ferdinandstrasse 28/30.
Telephon: Alster 77.6. — Telegr. Adresse: Importsilber.

Dr. Ignacy Löwenheck
ordynuje w choro ach wenerycznych i skórnych od 12—1 i od 3—5, ul. Zielona 17. 7258

Dla piersiowo chorych.

Każdy lekarz ordynuje przy wszelkich chorobach dróg oddechowych, uporczywym kaszlu itd. najlepszy, jedyny wypróbowany środek **„SULFOCOL LAOKOON“** w każdej aptece do nabycia

Zakłady chemiczne „LAOKOON“
Sp. z ogran. odp. we Lwowie, ul. Lindego l. 6. 7205



Przedstawiciel: HENRYKA J. SZIFFMANA Synowie, Lwów.

DO PANÓW Z PROWINCJI!

DLA PAMIĘCI!!

Kto nie ma sposobności przyjechać do Warszawy załatwić sprawunki, lub zasięgnąć informacji w zarządach, niech napisze do firmy Świętochowski i S-ka Warszawa, Wspólna 9. Tel. 239-.9 a otrzyma odpowiedź odwrotną pocztą z załatwioną sprawą za minimalną opłatą. 7544

Baczność! Baczność!

SKLEP

ul. Chorążczyzny l. 9
obok Kina „Apollo“
poleca: 6925

pudełka na cukry
kasetki na pomadki
pudła na kapelusze
papiery introligatorskie,
do wyrobu pudełek
i wycinanek w szkołach.

Konkurs

na szycie po 20.000 szt. koszul i kalesonów z materjałów skarbowych według norm zużycia materjałów i wzorów Okręgowego Zakładu Mund. Nr. VI. Lwów (Marcina 33), który udziela wyjaśnienia.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na szycie bielizny“ składać w Okręgowej Komisji Zakupów przy Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Nr. VI. Lwów (Janowska 5) w terminie do 7. listopada b. r. do 15 h.

Oferty powinne zawierać:

1. Wynagrodzenie za szycie 1 kompletu (osobno koszuli, osobno pary kalesonów i razem).
2. Tygodniową produkcję.
3. Kwit Kom. Gosp. Okręgowego Zakładu Gospodarczego Nr. VI. Lwów (Janowska 5) na złożone wadjum w kwocie 300.000 Mkp.

Otwarcie ofert 8. listopada b. r. o 9 h.

O wyniku zostaną oferenci powiadomieni do 20. listopada b. r. przy zwrocie wadjum w razie nieprzyjęcia oferty.

Szefostwo Intendentury O. K. VI. Lwów

7565 L. 41949/M/22.



Najtrwalsze żarówki
Najwyższa oszczędność prądu
Sprzedaż wszędzie
Jeneralni Przedstawiciele:
Bracia BORKOWSCY
Warszawa, Jerozolimskie 6.

6945

L. 1231/22 7561

Konkurs.

Wydział powiatowy w Zaleszczykach rozpisuje konkurs na posadę

lekarzy okręgowych

1. W Tłustem.
2. W Uścieczku.

Z poborami XII. stopnia służbowego urzędników państwowych oraz ryczałtem na objazdy do 20.000 Mk. rocznie.

Termin wnoszenia podań do 1-go grudnia 1922.

Wielka tania wyprzedaż resztek!

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce DWA RAZY do roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Gazety Porannej“ skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich **starych zapasów**, postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi „Gazety Porannej“ po cenie własnych kosztów następujące: (Resztki są podzielone na 5 gat. i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach).

Ze sztuki sprzedawane były u nas po:

Gatunek	„A“	Mkp.	15900	za 3 metry	7000	za 1 metr.
„	„B“	„	17900	„ 3	„ 8000	„
„	„C“	„	21500	„ 3	„ 9000	„
„	„D“	„	25800	„ 3	„ 10000	„
„	„E“	„	29700	„ 3	„ 12000	„

Do każdej resztki na żądanie klijenta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszeni i do rękawów po mk. 6500.— wyższy gat. po mk. 8000.— i najwyższy gat. 9500.—.

Resztki na palta jesienne i zimowe.

Gatunek	„A“	Mkp.	22500	na palto
„	„B“	„	26500	„
„	„C“	„	32900	„
„	„D“	„	36500	„
„	„E“	„	41500	„

Materjały te są grube, miękkie w ładnych kolorach na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę.

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie przesyłka od 1 do 3-ch resztek mkp. 1000.—.

UWAGA. Przy zamówieniach na tę **TANIĄ** sprzedaż resztek **OBOWIĄZKOWO** jest załączyć w liście przy zamówieniu, następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK.
W Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18—20.
Ważne: październik-listopad.

Czytelnik „Gazety Porannej“ ———— Imię i Nazwisko ————
———— Poczta ———— Wieś ————
Nr. domu ———— Powiat ———— Ziemia ————

Baczność! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwu miesięcy.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Gazety Porannej“ otrzymawszy od nas taką lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy dołączamy do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18-20,
Telefon 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

Uwaga: W razie, gdy wysłany towar się nie podoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie. 7264

Astmoza

Mieszanka ziołowa do picia „PLANTA“
przeciw duszycy (astmie)

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Sp. Akc. „Planta“ Warszawa, Chłodna 43

7541 **Telefon 102-12.**

Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.